

Możecie być naprawdę dumni z Waszej Wystawy Dziennikarze zagraniczni o WZO

Przedstawiciele prasy zagranicznej po zwiedzeniu wystawy Z. O. wyrażali się o niej z ogromnym uznaniem. Prezes Związku Prasy Zagranicznej Joel Cang przemawiając w imieniu swolm i swoich kolegów na konferencji prasowej w obecności tow. wice-min. Kościńskiego podziękował za zaproszenie oraz za serdeczną gościnność, z którą Wrocław przyjął gości zagranicznych. „Jestem wdzięczny, że mogłem zwiedzić wystawę jeszcze przed jej otwarciem — powiedział Cang — dzięki czemu będę mógł poinformować naszych czytelników o wielkim wysiłku, którego dokonała Polska, czego odzwierciedleniem jest tak doskonale opracowana artystycznie i graficznie wystawa. Jestem przekonany, że to, cośmy widzieli dziś, ilustruje nie tylko wysiłek polskiego osadnictwa, ale również jest dowodem ciężkiej, zdecydowanej pracy całego narodu polskiego. Z tych wspaniałych osiągnięć może być dumny cały naród polski. Muszę powiedzieć, że głębokie wrażenie wywarło na mnie porównanie przeprowadzone przez p. wiceministra Kościńskiego, między celem, któremu służył przemysł tej bogatej ziemi dawniej a dziś. Dawniej służył celom wojennym, celom agresji, dziś służy sprawie pokoju. Ten fakt zainspiruje nas do szczególnego podkreślenia. Mogę zapewnić, że kiedykolwiek będę pisał o tej

Wystawie, nie zapomnę o podkreśleniu tego pokojowego akcentu”. Popularny felietonista amerykański Noel Field po zwiedzeniu Wystawy powiedział: „Wystawa zrobiła na mnie wielkie wrażenie! Muszę stwierdzić obiektywnie, że jakkolwiek zwiedziłem wiele wystaw m. in. w New Yorku, w Paryżu, Szwajcarii itd., to żadna z nich nie mogła się równać z Waszą W. Z. O. Słyszałem o niej wiele, jednak nie wyobrażałem sobie, że będzie tak pomysłowo urządzona i że osiągnięcia w odbudowie Polskiej na niej tak dobrze zobrazowane”.

Dziennikarz holenderski J. Labey z Amsterdamu oświadczył „muszę stwierdzić, że odniosłem wrażenie jak najbardziej korzystne z Wystawy i nie omieszkałem podzielić się swymi spostrzeżeniami z ludnością Holandii. Wasza wystawa ilustruje najdobitniej dążenia narodu polskiego do jak najszybszej odbudowy zniszczonego kraju. W żadnym innym państwie nie zauważyłem takiego napięcia woli i energii i tej chęci utworzenia pełnego przemysłu, który umożliwiłby ludności prowadzenie dostatniego życia. Podkreślenia godnym jest fakt, że wasza dążność do ekspancji gospodarczej rozwija się wyłącznie na drodze pokojowej.

12.500.000 zł obrotu w jednym dniu uzyskał PDT we Wrocławiu

W dniu 23 bm. nowootwarty Powożeczny Dom Towarowy we Wrocławiu osiągnął 12.500.000 zł obrotu i obsłużył 15 tysięcy klientów. Jest to osiągnięcie, jakiego nie spodziewała się nawet dyrekcja Domu. Plan bowiem przewidywał 5.000.000 zł obrotu dziennie. W tym dniu został on wykonany w 220 proc. Największym powodzeniem cieszy się dział wełny —

1.379.000 zł obrotu, na drugim miejscu dział obuwiczny — 1.203.000 zł, dział konfekcji i galanterii męskiej — 1.200.000 zł.

Mimo olbrzymiego popytu nie ma obawy, aby towaru zabrakło, gdyż oprócz bieżącej dostawy Dom posiada w magazynach zapasy wystarczające do utrzymania dotychczasowego tempa sprzedaży.

Sofulis zgłosił rezygnację ze stanowiska premiera Grecji

LONDYN PAP. Powołując się na atenskie źródła miarodajne, agencja Reutersa komunikuje, że Sofulis postanowił zrezygnować ze stanowiska premiera. Decyzja nastąpiła na skutek opozycji parlamentarnej przeciwko obecnemu rządowi koalicyjnemu, w którego skład wchodzi li-

berałowicz z Sofulisem na czele i populiści z Tsaldarisem jako przywódca.

Jak podaje przed zamknięciem numeru agencja Associated Press Sofulis zgłosił królowi greckiemu w niedzielę wieczorem swoją osobistą rezygnację.

Nasz specjalny wysłannik J. Jabrzemski telefonuje:

Polska ekipa olimpijska walczy z angielskim bałaganem

LONDYN. Cała drużyna polska jest już w tej chwili w Londynie. W sobotę przyjechali samolotem bokserzy i szermierzy, wczoraj do portu zawinął SS „Lech” przywożąc na pokładzie kajakarzy. Nasi olimpijczycy znajdują się w doskonałej formie. Dobry nastrój ekipy reprezentują nie tylko kłopotliwa sytuacja naszych pań, którym gospodarze nie stępnili dotąd właściwej opieki. Szwankuje również poważnie organizacja transportu i informacji.

Trzy nasze zawodniczki, mieszkające o kilkadziesiąt minut drogi od kwatery męskiej, nie otrzymały jeszcze sprzętu do treningów, tak że Siemoradzka do dziś rzucała oszczepem męskim. Lekkoatletki zajmują pokój w ogromnym, pustym budynku szkolnym i dopiero w sobotę zjawili się pierwsze ich towarzyski — Austriaczki.

Turski szuka swojej orkiestry

Dalszym przykładem zlej organizacji jest nieprzyjemne położenie w jakim znalazł się prof. Z. Turski zdobywca złotego medalu w dziedzinie muzyki. Pomimo usilnych starań nie może on się nigdzie dowiedzieć, jaka orkiestra będzie grała jego nagrodzony utwór. Niepokój prof. Turskiego jest o tyle uzasadniony, że chociaż nie jest on głuchy jak Beethoven — nie miał jeszcze okazji słyszeć swojej „Symfonii Olimpijskiej” i chciałby osobiście udzielić orkiestrze wskazówek.

Trudno się zresztą dziwić organizatorom Olimpiady, że nie interesują się jednym z pierwszych zdobywców złotego medalu, jeżeli cała angielska opinia sportowa skoncentrowała w tej chwili swoją uwagę na Olimpiadzie, a... na wyścigach psów. Rozwieszono w niedzielę plakaty informacyjne o Olimpiadzie, na razie bez skutecznego usiłując rywalizować z ogłoszeniami o owych niezrozumiałych dla nas imprezach.

Nie na tym jednak kończą się braki w organizacji Igrzysk Olimpijskich. Nasi kajakarze mają wyznaczone kwatery przy torze regatowym w Henley. Niestety pomieszczenia nie

są jeszcze wolne i wobec tego muszą oni przez parę dni mieszkać w wiosce olimpijskiej, dojeżdżając na treningi, co na pewno nie wpłynie dobrze na ich formę.

Inż. Przeworski stracił dwie godziny czasu na załatwienie zwolnienia z cła naszych zapasów żywności. Niestety starania nie odniosły skutku, gdyż w niedzielę wszyscy Anglijcy byli na week-endzie.

Przykładem bałaganu jest również fakt niewydania dziennikarzom legitymacji uprawniających do przejazdu kolejką podziemną.

Ukryte zdolności Zaplatki

Złe humory naszych zawodników rozwinęły się wczoraj pod wpływem zbiegu trzech radosnych faktów.

Przybył mianowicie „Lech” ze sprzętem i żywnością, z Ambasady R. P. przydzielony został polski kucharz oraz samolotem przyjechał król naszych sędziów ringowych — Zaplatka, któremu kierownictwo powierzyło organizację całosci wyżywienia. W nowej roli Zaplatka wystąpił już dziś i okazało się, że jego doświadczenie ringowe jest niczym, wobec jego — ukrytych dotychczas — talentów organizacyjnych — gospodarczych. Jego pierwszym posunięciem było zarządzenie stałego dokupywania większej ilości owoców.

Inni działacze również mają już dużo roboty. Inż. Przeworski weźmie w poniedziałek udział w kongresie piłkarzy, a dyr. Foray w kongresie lekkoatletów.

Zawodnicy polscy w niedzielę odpoczywali. W sobotę, Łomowskiemu dokuczala trochę dawna, niezaleczona kontuzja nogi. Stopę ma jeszcze obandażowaną, mimo tego jednak, na treningach stale przekracza 16 m. Adamczyk skoczył o tycze 3.40 m, co jak na dziesięciobojowca jest wynikiem znakomitym. Nowakowa w dalszym ciągu skacze regularnie 5.40 — 5.50 w dal. Amerykańscy trenerzy wyrażali się o niej z wielkim uznaniem. Wąjsówna, która początkowo była niedysponowana i rzucała zbyt nerwowo, wróciła już do formy.

Wspaniała pogoda, która panuje w Londynie od kilku dni, rekompensuje Polakom ostatnie deszczowe tygodnie w kraju. Jak na nasze gusty jest jednak trochę za duszno. Pogoda ta natomiast świetnie odpowiada zawodnikom z krajów tropikalnych, którzy nareszcie mogli rzucić swetry, futra i rozpocząć treningi.

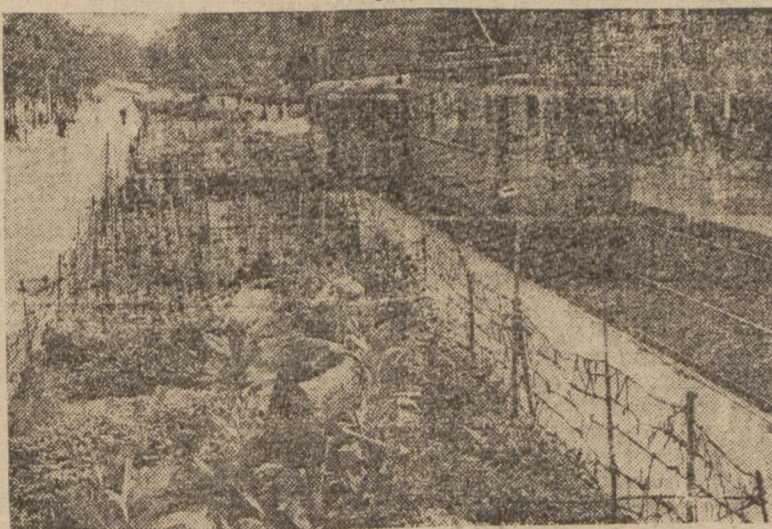
Rekordy Owensa w niebezpieczeństwie

Wszyscy oczekują tu przyjazdu nowoodkrytego fenomenu sprintu — Urugwajczyka Testa, który ostatnio wyrównał rekord Owensa na 100 m, uzyskując czas 10.2. Równocześnie trener ekipy amerykańskiej — Dean Cromwell, w specjalnym wywiadzie dla prasy angielskiej zapowiedział, że jego wychowanek Mel Patton na pewno pobije rekord Owensa na tym samym dystansie. Wygląda na to, że walka w konkurencji 100 metrów będzie jedną z najciekawszych na Olimpiadzie.

Drugi jeszcze rekord Owensa jest poważnie zagrożony. Amerykański Murzyn — Steele, w skoku w dal bez trudności osiąga fantastyczną granicę 8 metrów i przy doborowej stawce skoczności ma wszelkie szanse przekroczenia 8,13 m, co jest rekordem świata.

Samolot amerykański spadł na Berlin na skutek tłoku na moście powietrznym

Berlin broni się przed głodem



Sytuacja żywnościowa Berlina, przed postanowieniem radzieckich władz okupacyjnych dotyczącym zapatrzywania całego miasta, była bardzo ciężka. Mieszkańcy zachodnich dzielnic b. stolicy Niemiec urządzali — jak widać to na zdjęciu — ogródk działkowe na trawnikach najłowniejszych ulic miasta

Jeszcze jeden dowód słuszności ostrzeżeń radzieckich

Katastrofa samolotu amerykańskiego, który brał udział w akcji dostaw żywności dla Berlina — potwierdza raz jeszcze słuszność ostrzeżeń radzieckich co do lekceważenia przepisów bezpieczeństwa i przeciążania „mostu powietrznego”. Nieszczęśliwy ten wypadek, jak i gospodarze skutki kosztownej imprezy doprowadzania Berlina z powietrza są owocami polityki amerykańskiej w Niemczech, polityki zmierzającej do rozbicia Niemiec i stworzenia z Bizonii bazy imperializmu niemieckiego.

BERLIN PAP. Dwumotorowy samolot amerykański, biorący udział w anglosaskich dostawach żywności, spadł na ulicę na granicy amerykańskiego i brytyjskiego sektorów Berlina. Samolot rozbił się doszczętnie i spłonął, powodując równocześnie zapalenie się pobliskiego domu. Dwaj piloci zgineli.

Przyczyny katastrofy

Agencja ADN podaje na podstawie zeznań naocznych świadków, że

katastrofa spowodowana została tym, iż pilot zniszczonego aparatu musiał w pewnej chwili wykonać głęboki unik dla wyminięcia innego samolotu amerykańskiego. W ten sposób nie doszło do zderzenia 2-ch maszyn w powietrzu tym nie mniej samolot wykonujący unik nie zdołał już wznieść się na wysokość zapewniającą możliwość normalnego podchodzenia do lądowania i runął na stojące w pobliżu lotniska budynki.

Finansowanie „mostu powietrznego”

Dziennik „Neuss Deutschland” donosi z Frankfurtu, że władze Bizonii zamierzają wprowadzić nowy podatek w wysokości 2 marek od każdego mieszkańca Niemiec zachodnich, żeby opłacić przewóz żywności i innych towarów drogą powietrzną do zachodnich sektorów Berlina.

„W ten sposób — pisze Neues Deutschland — władze amerykańskie i brytyjskie chcą zebrać fundusz w wysokości ok. 100 milionów marek od niemieckiej ludności pracującej, żeby finansować w dalszym ciągu t. zw. „most powietrzny” wymyślony ze względów czysto propagandowych”.

Współpracowniczka „Robotnika”

onizmala ragrodę ONZ

W wyniku konkursu ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych na pracę o „Roli jednostki w Organizacji Narodów Zjednoczonych” jedną z międzyrządowych dzieł sięgu nagród otrzymała młoda dziennikarka polska, współpracowniczka redakcji „Robotnika” tow. Zofia Artymowska, członek Tow. Przyjaciół ONZ.

Nagrodą w konkursie, do którego została zaproszona młodzież całego świata w wieku od 20 do 30 lat, jest jednomiesięczny pobyt w Sekretariacie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Lacie Success z opłaconymi kosztami podróży.

Droga metod faszystowskich

Taki system terroru i represji świadczy o tym, że kierownictwo KPJ weszło na drogę stosowania metod faszystowskich. W swoim czasie próbował tak postępować w stosunku do francuskich komunistów — Dorriot, zaś wobec komunistów włoskich — Mussolini. Obaj szybko też stoczyli się w objęcia faszystów. Takie są pouczające lekcje historii. Biurokratyczna góra rządząca Komunistyczną Partią Jugosłowiańską doszła już do ostatnich granic — kończy korespondent „Prawdy”.

Pod ochroną dział zenitowych

Kongres odbywa się w budynku, otoczonym ze wszystkich stron wojskiem, wokół zaś rozstawiono działa zenitowe. Samoloty znajdują się w bojowej gotowości. Wylania się pytanie: przeciwko komu skierowana jest taka wojenno-policyjna machina, jeżeli Tito i Rankowicz zapewniają, iż masy partyjne jednomyślnie idą za kierownictwem KPJ? Widocznie obecni przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej nie liczą na siłę przekonywającą swoich argumentów i swoich oświadczeń, lecz polegają na sile oręża i represji. Nazywa się to u Tito i Rankowicza wewnętrznopartyjną demokracją. Jasne jest, że terrorystyczne metody, szeroko wykorzystywane przez obecnych jugosłowiańskich przywódców, mają określony cel — zastraszenie mas partyjnych i zmuszenie delegatów na Kongres do ślepego głosowania na wszystko, co będzie poddyktowane przez dyktatorską górę KPJ.

Bezitośni wobec odchylen od linii

Podczas Kongresu w pierwszym sprawozdaniu Tito użyto groźby pod adresem komunistów, wiernych zasadom internacjonalizmu i marksizmu — leninowskiej ideii. Powiedziano tam: „Będziemy niemiłosierni wobec wszystkich odchylen od linii naszej partii”.

W tego rodzaju atmosferze groźby i zastraszania odbywa się cały Kongres. Nie bez podstaw robotnicy Jugosławii, śledząc przebieg Kongresu i będąc świadkami masowych aresztowań komunistów, mówią z zalem: „Teraz w więzieniach będą siedzieli nie faszyci, współpracujący z okupantami, lecz komuniści, formujący szereg przeciwko nim”.

Deklamacje o wierności dla marksizmu

W świetle powyższych faktów szderstwem stają się wielokrotne o-

Pawilon PCH na WZO

